

# PAUza

Akademicka



Tygodnik Polskiej Akademii Umiejętności

Nr 29

Kraków, 12 marca 2009

## O Programie Rozwoju Polskiej Humanistyki

Fatalna sytuacja nauk humanistycznych i społecznych, utrzymująca się w Polsce od wielu dziesięcioleci, jest niewątpliwie rezultatem celowo prowadzonej od zakończenia II wojny światowej polityki władz państwowych, która zmierza do maksymalnego ograniczenia społecznego oddziaływania tych nauk. Pomimo przemian, jakie dokonały się w Polsce po roku 1989, kierunek tej polityki nie uległ zasadniczej zmianie, przy czym ów opłakany stan polskiej humanistyki pogarsza się z roku na rok. Warto tu zauważyć, że tego rodzaju stosunek naszych władz odpowiedzialnych za naukę niestety jest całkowicie zgodny z aktualnymi dyrektywami Unii Europejskiej, które wręcz ignorują nauki humanistyczne, uznając je za nieprzydatne z ekonomicznego punktu widzenia.

O rozwoju każdej dyscypliny decydują dwa podstawowe czynniki: jakość kadry naukowej i wysokość środków finansowych przeznaczonych na działalność badawczą. Jeśli idzie o pierwszy z tych czynników, to można stwierdzić z satysfakcją, że dysponujemy potężną, świetnie wyszkoloną i wysoko cenioną na arenie międzynarodowej kadrą humanistów niemal we wszystkich dyscyplinach. Odmienne i wręcz katastrofalnie przedstawia się sprawa środków finansowych na badania naukowe w dziedzinie humanistyki. Trwająca w Polsce od dziesięcioleci dyskryminacja nauk humanistycznych i społecznych w porównaniu z innymi dziedzinami nauki nie pozwala ani na kontynuację prowadzonych przez wiele lat ważnych przedsięwzięć badawczych, ani też na podejmowanie nowych inicjatyw, istotnych dla rozwoju polskiej nauki i kultury.

Przechodząc od pobieżnej z konieczności diagnozy ogólnej sytuacji naszej humanistyki do praktycznych dezyderatów zmierzających do uzdrowienia czy chociażby tylko poprawy obecnego stanu rzeczy, należy moim zdaniem postulować zasadnicze zwiększenie nakładów przeznaczonych na rozwój nauk humanistycznych i społecznych. Umożliwi to:

1. tworzenie i finansowanie zespołów badawczych, w tym także interdyscyplinarnych, dla rozwiązywania konkretnych zadań naukowych;
2. zwiększenie liczby etatów naukowo-badawczych i naukowo-dydaktycznych w dyscyplinach humanistycznych, zarówno w wyższych uczelniach, jak też w placówkach naukowych;
3. przydzielanie znacznie liczniejszych i wyższych grantów przeznaczonych na realizację programów badawczych w zakresie nauk humanistycznych i społecznych;
4. przydzielenie wielokrotnie wyższych środków finansowych bibliotekom, zarówno w szkołach wyższych, jak i w placówkach naukowych, dla umożliwienia

zakupu książek i czasopism krajowych i zagranicznych, niezbędnych do prowadzenia badań na poziomie europejskim.

Konieczna jest również wnikliwa rewizja i gruntowna reforma programów nauczania przedmiotów humanistycznych i społecznych w gimnazjach i liceach, między innymi przywrócenie obowiązkowej nauki języków i kultury antycznej w klasach humanistycznych i przynajmniej fakultatywnej w klasach o innym profilu.

STANISŁAW STABRYŁA

W związku z uchwałą Walnego Zgromadzenia z dnia 22 listopada 2008 dotyczącą wieloletniego programu rozwoju polskiej humanistyki przedstawiam próbę określenia działań, jakie powinny znaleźć miejsce w tym programie.

Ogromne znaczenie dla rozwoju humanistyki ma uświadomienie już uczniów szkół gimnazjalnych i licealnych, jakie znaczenie ma ta dziedzina dla kultury, której wpływ może się zarysowywać we wszystkich obszarach życia. Dlatego też proponuję, by we wszystkich szkołach średnich, podnieść poziom nauczania przedmiotów humanistycznych. Należy rozszerzyć program i zwiększyć wymagania w zakresie historii, szczególnie historii Polski, i języków obcych – mam na myśli przede wszystkim łacinę i język angielski. Sądzę też, że wprowadzenie pewnego zakresu psychologii, logiki i informatyki pomogłoby młodym ludziom w orientacji w wymogach i sytuacji współczesnego świata.

Uniwersytety i szkoły wyższe, które prowadzą do tworzenia środowisk humanistycznych, powinny starać się o wysoki poziom studiów humanistycznych. Wysokie – wyższe niż obecnie – wymagania stawiane studentom historii, literatury, filozofii, filologii itp., a także nauk społecznych, oraz wspieranie zdolnych i pilnych studentów państwowymi, wysokimi (nie mniej niż 2 000 zł. miesięcznie) stypendiami, wyróżniającymi wspomniane dziedziny, umożliwią rozwój polskiej humanistyki. Wielką rolę, jeśli chodzi o stypendia, mogą odegrać wszelakie polskie i zagraniczne fundacje. Należałoby, zatem uprościć przepisy i wymogi prawne stawiane sponsorom fundacji. Ważną rzeczą byłoby dla fundacji podniesienie przez państwo kwoty stypendium, która nie jest opodatkowana. Dziś to tylko 380 zł miesięcznie.

Sądzę, że stowarzyszenia i instytuty mieszczące się w kręgu humanistyki, jeśli praca ich jest godna poparcia, wymagają pomocy ze strony władz. Tworzą, bowiem środowiska humanistyczne, których wartość dla Polski jest nie do przecenienia.

ZOFIA WŁÓDEK  
12.01.2009



Partnerem czasopisma jest Miasto Kraków